

Sygn. akt VII Ka 886/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Górczyńska

Sędziowie: SO Magdalena Chudy (spr.)

SO Danuta Hryniewicz

Protokolant: st.sekr.sądowy Marzena Wach

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Małgorzaty Stypułkowskiej

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2013r.

sprawy oskarżonego P. U. o przestępstwo z art. 155 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego w Mrągowie

z dnia 17 czerwca 2013r. sygn. akt II K 840/12

orzeka:

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Mrągowie przekazuje.

UZASADNIENIE

P. U. został oskarżony o to, że

w dniu 29 września 2012r. w klubie (...)w M.trzykrotnie uderzył pięścią w twarz i depchnął od siebie T. R., w wyniku czego ten upadł na betonową posadzkę wyłożoną terakotą uderzając nią w głowę, w następstwie czego nieumyślnie spowodował pęknięcie tętniaka naczynia wewnątrzczaszkowego i powstanie krwotoku podpajęczynokowego u wymienionego, który bezpośrednio doprowadził do jego zgonu w dniu 16 października 2012r. w (...) Szpitalu (...)w O., tj. o przestępstwo z art. 155 k.k.

Sąd Rejonowy w Mrągowie, wyrokiem z dnia 17 czerwca 2013r., sygn. akt II K 840/12:

I. oskarżonego P. U. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 155 k.k. skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 2 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby lat 4;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych I. i A. R. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 300 złotych tytułem opłaty i obciążył go pozostałymi kosztami procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożyli: pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych I. R. i A. R. oraz obrońca oskarżonego.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej wysokości orzeczonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz w pkt IV poprzez nieokreślenie kosztów zastępstwa procesowego od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych.

Apelujący wyrokowi zarzucił:

I. błędną ocenę okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w kwestii określenia wysokości zasadnie przyjętego środka karnego w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ale w kwocie 20.000 zł, zamiast żądanego przez oskarżycieli posiłkowych 100.000 zł, co wynika z niedostatecznego uwzględnienia rozmiaru krzywdy doznanej przez oskarżycieli w następstwie śmierci 23-letniego syna;

II. obrazę przepisów postępowania karnego, a w szczególności art. 627 k.p.k. poprzez nieokreślenie w treści wyroku wysokości kosztów zastępstwa procesowego, jakie oskarżony winien ponieść na rzecz oskarżycieli posiłkowych, a które powinny wynikać z treści faktur VAT przedłożonych przez pełnomocnika I. i A. R. na rozprawie głównej.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

I. zmianę przedmiotowego wyroku w jego zaskarżonej części poprzez wymierzenie środka karnego w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 100.000 zł;

II. zmianę zaskarżonego wyroku w części IV poprzez usunięcie sformułowania „obciąży go pozostałymi kosztami procesu” na zwrot, iż na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego P. U. na rzecz oskarżycieli posiłkowych koszty poniesione z ustanowienia z wyboru pełnomocnika w wysokości wynikającej z przedłożonych na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2013r. trzech faktur VAT.

Obrońca oskarżonego, zaskarżył orzeczenie w całości zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, polegający na:

a) uznaniu oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, zakwalifikowanego z art. 155 k.k., w wyniku braku ustalenia, iż oskarżony działał w ramach obrony koniecznej, odpierając bezpośredni i bezprawny zamach na swoją osobę ze strony pokrzywdzonego T. R.;

b) uznaniu oskarżonego za winnego popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 155 k.k., mimo, iż nie zachodzi związek przyczynowy między zachowaniem się oskarżonego a zaistniałym skutkiem śmiertelnym i mimo, że oskarżony nie miał świadomości, iż pokrzywdzony miał tętniaka i nie mógł tego przewidzieć (art. 9 § 2 k.k.)

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz oparcie orzeczenia o winie tylko na dowodach obciążających i pominięciu dowodów dla niego korzystnych, w szczególności przez oparcie się wybiórczo na opiniach biegłych z zakresu medycyny sądowej i pominięciu, iż pokrzywdzony chorował na tętniaka tętnicy mózdzkowej tylnej, dolnej, prawej, a ewentualne działania oskarżonego należy traktować jako naruszenie nietykalności cielesnej w rozumieniu art. 217 § 1 k.k.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. U. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o

- uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Mrągowie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy zasługuje na uwzględnienie, o ile wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wynikający bowiem z dokonanych przez Sąd meriti kategoriyczny wniosek dotyczący sprawstwa oskarżonego w zakresie czynu ujętego w ramy kwalifikacji prawnej z art. 155 § 1 k.k. należy uznać za przedwczesny. Przedmiotowa sprawa nie dojrzała bowiem do merytorycznego rozstrzygnięcia, a nadto uzasadnienie zaskarżonego wyroku, nie spełnia wymogów art. 424 § 1 k.p.k., w szczególności w zakresie, w jakim sąd orzekający analizuje stronę podmiotową dokonanego przez oskarżonego przestępstwa i wyjaśnia podstawę prawną rozstrzygnięcia. Wobec wagi uchybienia Sądu pierwszej instancji, zarzuty podniesione w apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych dotyczące kwoty zasądzonego zadośćuczynienia oraz kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru mają znaczenie wtórne wobec kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego i jako takie z mocy art. 436 k.p.k. nie wymagają ustosunkowania się przez Sąd odwoławczy.

Przed odniesieniem się do zasadniczych powodów, które legły u podstaw wydania rozstrzygnięcia kasatroyjnego, na wstępie należy odnieść się do zarzutu obrońcy oskarżonego, wskazującego na konieczność rozpatrzenia zachowania P. U. w kategoriach kontratytu obrony koniecznej. Zauważyć należy, że apelujący wspierając swoją tezę o działaniu oskarżonego w ramach warunków określonych przepisem art. 25 § 1 k.k. odwołuje się do zeznań A. J. i G. O., które w jego ocenie wskazują, że stroną inicjującą zdarzenie był de facto pokrzywdzony, zaś oskarżony jedynie odpierał bezprawny zamach. Nie wdając się w tym miejscu w szczegółowe rozważania dotyczące omawianej kwestii, która zapewne będzie jeszcze przedmiotem rozważań Sądu pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy, stwierdzić należy, że przytoczone relacje nie pozwalają- wbrew sugestiom skarżącego- na przyjęcie, że oskarżony inkryminowany mu czyn popełnił celem odparcia bezprawnego i bezpośredniego zamachu skierowanego na jego osobę. Depozycje świadków wskazujące, że „w pewnym momencie pokrzywdzony podwinął rękawy i podszedł do P. U. i chyba z pięści uderzył P. w twarz, po czym P. mu oddał, zadając dwa lub trzy ciosy z pięści w twarz” czy też, że pokrzywdzony w wulgarny sposób określił oskarżonego, co zapoczątkowało utarczkę słowną zostały wyrwane z całego kontekstu wypowiedzi świadków, z pominięciem istotnych okoliczności wynikających z pozostałego materiału dowodowego. Sam zresztą apelujący nie jest do końca konsekwentny i nie wyjaśnia w sposób czytelny, czy dopatruje się obrony koniecznej w związku z faktem wypowiedzenia przez pokrzywdzonego wulgaryzmu czy też z okolicznością wyprowadzenia jednorazowego ciosu przez wymienionego. Wszak nie ulega wątpliwości, że pomiędzy siłową konfrontacją, a wypowiedzeniem przez pokrzywdzonego obraźliwego w swej wymowie stwierdzenia pod adresem oskarżonego istniała przerwa czasowa, wynikająca z udania się T. R. do toalety (k.32v, k.25), wykluczająca możliwość przyjęcia, że działanie oskarżonego było typowo obronne.

Skarżący pomija również, że z przytoczonych przez niego zeznań świadków wynika, że T. R. i P. U. umówili się, że po powrocie T. R. z toalety podejmą konfrontację siłową, a wręcz z relacji G. O. wynika, że z propozycją „zmierzenia się” wystąpił oskarżony (k.33v). Jak wynika z depozycji wskazanego świadka, oskarżony w oczekiwaniu na powrót pokrzywdzonego podjął czynności przygotowawcze do walki, „wstał od stolika, zaczął rozciągać mięśnie rąk, ruszał ramionami” (k.33v). Powyżej opisane zachowanie oskarżonego w sposób jednoznaczny wskazuje, że skoro P. U. i pokrzywdzony ustalili, że " idą na solo", to tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że oskarżony odpierał bezpośredni, bezprawny zamach na swoją osobę. Nie może być zatem mowy, że oskarżony działał w warunkach kontratytu, o którym mowa w art. 25 § 1 k.k.

Zważyć należy, że zarówno w piśmiennictwie, jak i w orzecznictwie w zasadzie przyjmuje się, że brak jest podstaw do przyjęcia prawa do obrony koniecznej, jeśli doszło do starcia pomiędzy dwoma osobami wzajemnie się prowokującymi w sposób świadczący o zgodzie obu na podjęcie walki. Wskazuje się, że w takim przypadku obie osoby dokonują względem siebie zamachów bezprawnych. Podobnie jak to ma miejsce w wypadku bójki, także w przypadku takiego pojedynku dopiero wyraźne zaniechanie akcji agresywnych i chęć przerwania walki stwarza prawo do obrony koniecznej wobec osoby kontynuującej atak (tak. A. Zoll, Komentarz do art. 1 k.k., SIP Lex-el.). W wyroku z dnia 9 czerwca 1988 r. (I KR 168/88, OSP 1990, z. 8, poz. 304) Sąd Najwyższy wskazał, że "w wypadku, gdy w starciu

uczestniczą tylko dwie osoby, które dobrowolnie podejmują wzajemną walkę wręcz, brak jest podstaw do przyjęcia, że jedna z tych osób dokonuje bezpośredniego zamachu na życie lub zdrowie drugiego uczestnika walki, a druga działa w obronie koniecznej”. Podobnej treści tezę wyraził Sąd Apelacyjny w Katowicach stwierdzając, że "zachodzi klasyczna sytuacja wykluczająca działanie w obronie koniecznej, kiedy ma miejsce dobrowolne wzajemne starcie dwóch osób, podejmujących walkę wręcz ze sobą" (wyr. S.A. w Katowicach z dnia 23 sierpnia 2001 r., II AKa 282/2001, Prok. i Pr. 2002 z. 7-8, poz. 14).

Bez względu jednak na dobrowolność podjętej konfrontacji siłowej pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym, przedmiotem szczególnej oceny prawnej musi być ten fragment zachowania P. U., który polegał na wyprowadzeniu trzech ciosów pięścią w twarz, skutkujących przewróceniem się T. R. na ziemię. Jak wynika bowiem z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, Sąd meriti pomiędzy opisanym zachowaniem oskarżonego, a faktem zgonu pokrzywdzonego istnienia związku przyczynowego. Sąd pierwszej instancji wyraził bowiem pogląd, że oskarżony uderzając trzykrotnie pokrzywdzonego w twarz, a następnie odpychając go od siebie, w wyniku czego ten upadł na posadzkę wyłożoną terakotą i uderzył nią głową, nieумыślnie spowodował pęknięcie tętniaka naczynia wewnątrzczaszkowego i powstanie krwotoku podpajęczynówkowego, skutkującego jego zgonem w dniu 16 października 2012r.

Zauważyć należy, że jakkolwiek Sąd pierwszej instancji, w celu wzmocnienia swojej argumentacji, powołał się na orzecznictwo Sądów Apelacyjnych i Sądu Najwyższego, jednak uczynił to bez pogłębionej analizy i pomijając istotne okoliczności niniejszej sprawy. Przede wszystkim Sąd meriti przypisując oskarżonemu skutek w postaci zgonu pokrzywdzonego, stwierdził, że doszło do niego na skutek nieумыślnego spowodowania pęknięcia tętniaka naczynia wewnątrzczaszkowego i powstania krwotoku podpajęczynówkowego. Zatem taka konstatacja wskazuje, że w ocenie Sądu oskarżony- zgodnie z regułą wynikającą z art. 9 § 2 k.k.- nie mając zamiaru popełnienia czynu zabronionego, popełnił go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Powyższe wskazuje, że zdaniem Sądu oskarżony mógł przewidzieć, albo przewidywał, że na skutek upadku pokrzywdzonego na podłoże dojdzie do pęknięcia tętniaka i powstania krwotoku skutkującego zgonem. Tego typu stwierdzenie jest nie do przyjęcia w świetle już zasad logiki i doświadczenia życiowego. Stwierdzić bowiem należy, że pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia nie wyjaśniają na jakiej podstawie oskarżony, mając do czynienia z osobą młodą, aktywną, nie zdradzającą żadnych objawów patologii na tle chorobowym, przebywającą na imprezie mógł przewidywać, albo przewidywał, że upadek na podłoże, spowoduje wskazane skutki w postaci pęknięcia tętniaka. Dodatkowo ustalenie to rozmija się z treścią opinii z zakresu medycyny sądowej. Z opinii tych jednoznacznie wynika, że zgon T. R. nastąpił na skutek pęknięcia tętniaka tętnicy mózdkowej tylnej, który -jak wynika w opinii z dnia 18 grudnia 2012r.- występował u pokrzywdzonego przed zdarzeniem (k.205, k.209). Jednocześnie w opiniach podkreślano, że **warunkiem niezbędnym dla wystąpienia tak niekorzystnych dla pokrzywdzonego skutków urazu była chorobowa zmieniona budowa naczynia tętniczego mózdku**. Doświadczenie wskazuje, że u „osób zdrowych”, uraz głowy o nawet znacznie większej sile niż doznane przez T. R., zwykle skutkują obrażeniami o jakich mowa w art. 157 k.k. (k.210). Jak bowiem uzasadnił to biegły B. Z. opiniując w ramach opinii ustnej składanej na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2013r., gdyby w obrębie naczyń mózgu u pokrzywdzonego nie było patologii, najprawdopodobniej wrodzonej, to uraz o takiej sile, wręcz nie miał prawa spowodować takich uszkodzeń (k.300). Sąd pierwszej instancji nie ustosunkował się do przywołanych fragmentów opinii, a dokonując ustaleń w zakresie istnienia związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem oskarżonego a zgonem pokrzywdzonego oparł się jedynie na ich ostatecznej konkluzji. Tymczasem przeprowadzając w oparciu o treść wskazanych opinii hipotetyczną rekonstrukcję ewentualnych skutków, jakie mogło spowodować trzykrotne uderzenie pięścią w twarz pokrzywdzonego, o sile nie powodującej żadnych widocznych obrażeń, w ocenie Sądu odwoławczego powstają istotne wątpliwości czy oskarżony przewidywał albo mógł przewidzieć (pisemne motywy wyroku nie wyjaśniają, która z form nieумыślności lekkomyślność czy niedbalstwo została przyjęta przez Sąd meriti), skutek w postaci zgonu pokrzywdzonego. Wszak nastąpił on na skutek wmięszania się przyczyny zewnętrznej w postaci pęknięcia tętniaka, który nota bene jak wynika z treści opinii z zakresu medycyny sądowej mógł nastąpić w różnych sytuacjach” w przypadku urazu głowy, gwałtownego wzrostu ciśnienia krwi spowodowanego stresem lub wysiłkiem fizycznym, defekcji, czy nawet bez uchwytnej przyczyny zewnętrznej, podczas zwykłego funkcjonowania człowieka czy

podczas snu (k.288). Penalizacji z art. 155 k.k. obejmuje wypadki, gdy między działaniem lub zaniechaniem sprawcy i śmiercią pokrzywdzonego istnieje taki związek przyczynowy, iż nie można wyłączyć tego działania lub zaniechania bez równoczesnego usunięcia śmierci jako skutku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1973 r., sygn. akt V KRN 181/73).

W związku z zawartymi w zaskarżonym wyroku wywodami odnoszącymi się do ustalenia strony podmiotowej zachowania oskarżonego zauważyć należy, że powinność i możliwość przewidywania przez sprawcę skutku przestępnego zachowania się powinna być ustalona na podstawie konkretnych faktów. Postulat konkretności zakłada dwa momenty: 1) obiektywny, a więc to, co powinno być przez sprawcę przewidziane, oraz 2) subiektywny, to jest aktualną sytuację sprawcy, a w szczególności jego doświadczenia życiowe, określony zasób wiedzy i funkcjonowanie procesu skojarzeń, jako te czynniki, od których zależy ustalenie możliwości przewidywania skutku czynu, zwłaszcza w wypadku, gdy zaistniały skutek jest (jak to zdarzyło się w rozpatrywanej sprawie) nietypowym następstwem działania sprawcy. W każdym razie ustalenie, że sprawca w konkretnej sytuacji mógł i powinien był przewidzieć zaistniałe skutki swojego czynu, nie może opierać się jedynie na abstrakcyjno-teoretycznym domniemaniu, lecz powinno być wynikiem przedstawionego w uzasadnieniu wyroku rozważenia zarówno okoliczności faktycznych charakteryzujących czyn sprawcy (np. sposób jego działania), jak i jego właściwości indywidualnych, a zwłaszcza tych czynników, o których uprzednio wspomniano. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1974 r., sygn. akt Rw 50/74). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w tej materii, jako zbyt ogólnikowe, nie czyni zadość tym wymaganiom i w konsekwencji swej uniemożliwia sprawdzenie przez instancję odwoławczą poprawności rozumowania sądu pierwszej instancji.

Stwierdzić również należy, że dla przyjęcia odpowiedzialności z art. 155 k.k. dochodzi jedynie wtedy, gdy śmierć człowieka jest niezamierzonym następstwem działania sprawcy, w rozumieniu art. 9 § 2 k.k., polegającym na niezachowaniu przeciętnego obowiązku ostrożności w sytuacji, **w której na podstawie normalnej zdolności przewidywania i ogólnego obowiązku dbałości o życie ludzkie lub przewidywania skutków własnych działań można wymagać od człowieka, aby nie dopuścił do nastąpienia przestępnego skutku** (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 lutego 2001r., sygn. akt II AKa 276/00).

Wobec stwierdzenia zastrzeżeń jakie ujawniła przeprowadzona przez Sąd I instancji analiza zgromadzonego materiału dowodowego zaskarżony wyrok należało uchylić, a sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji (art. 437 § 2 k.p.k.). Konieczne jest bowiem ponowne przeanalizowanie przez Sąd meriti zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w szczególności zgromadzonych w sprawie opinii z zakresu medycyny sądowej, a analiza ta powinna być poszerzona o zasygnalizowane powyżej uwagi. W oparciu o wyniki tego postępowania Sąd powinien dokonać pogłębionych ustaleń w kwestii ewentualnej realizacji przez oskarżonego znamion podmiotowych zarzucanego mu przestępstwa. W przypadku zaś przyjęcia, że nie sposób dopatrzeć się nieumyślności w zachowaniu oskarżonego w odniesieniu do czynu z art. 155 k.k., Sąd pierwszej instancji będzie zobligowany do wyjaśnienia - co będzie miało znaczenie dla prawidłowej oceny prawnej zachowania i przyjęcia kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego - do jakiego rodzaju uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia w ujęciu przepisów kodeksu karnego należałoby zaliczyć stwierdzone ewentualnie jako następstwa zachowania oskarżonego skutki.

W tym stanie sprawy orzeczono, jak w części dyspozycyjnej (art. 437 § 2 k.p.k.).